

Pierwsza wizyta

Podczas pierwszej wizyty lekarz weterynarii oceni stan zdrowia zwierzęcia, zważy je, zmierzy temperaturę, sprawdzi stan uzębienia, skóry i sierści, przyjrzy się śluzówkom, zajrzy do uszu (sprawdzi obecność pa-

sożytów). W razie potrzeby zaleci dodatkowe badania lub testy. Odrobaczy zwierzę, jeśli będzie taka potrzeba i zaszczepi lub umówi termin szczepienia. W czasie pierwszej wizyty warto omówić z lekarzem weterynarii



plan profilaktyki i przybliżony termin ewentualnej sterylizacji/kastracji. Jeśli jest się początkującym opiekunem czworonoga, dobrze jest spisać wcześniej pytania dotyczące opieki i prawidłowego żywienia.

Należy też zadbać o bezpieczeństwo i wygodę pupila. Jeśli opiekujemy się kotem, nie przynosimy go do lecznicy na rękach, gdyż może to grozić poważnymi i nieodwracalnymi konsekwencjami. Nawet najbardziej „ciapowaty” mrucek, przestraszony, staje się zupełnie nieobliczalny i absolutnie nie do utrzymania w rękach. W ataku paniki może dotkliwie poranić (tu szczególna prośba do rodziców, aby nie pozwalali trzymać kota dziecku). Przestraszyć go może wszystko, nawet coś, na co nigdy wcześniej nie zwracał uwagi: dźwięk, widok psa lub innego kota, nagłe otwarcie drzwi - cokolwiek. Dobrze jest pomyśleć zawnazu o transporterze. Sztwnym i wystarczająco obszernym, aby kot mógł się w nim wygodnie rozłożyć. Włóżmy mu tam koczek – zapach domu da mu poczucie bezpieczeństwa. Można też włożyć do transportera ulubioną zabawkę. W ten sposób zapewnimy komfort i bezpieczeństwo. Kot będzie mógł z ukrycia rozglądać się po otoczeniu. Wizyta w gabinecie również przyniesie mniejszy stres, gdy część lub całe badanie odbędzie się w otwartym transporterze, w otoczeniu znajomego zapachu i w bliskości opiekuna.

Pies, nawet bardzo spokojny i łagodny, może w sytuacji stresowej, jaką jest wizyta w lecznicy, jej zapach, zapach i obecność innych zwierząt, zachować się w sposób zupełnie nieprzewidywalny. Bądźmy na to przygotowani. Założmy mu obrózkę lub szelki, przypnijmy smycz. Weźmy jego ulubioną zabawkę, aby miał się czym zająć w poczekalni, czekając na wejście do gabinetu. Przed wejściem do lecznicy warto przejść się na spacer, żeby pies mógł się załatwić i uspokoić podczas przechadzki.

Anna Niesłuchowska

Zachęcamy również do zapoznania się z poradami:

[Przygotowanie do zabiegu](#)

oraz

[Przygotowanie do badania krwi](#)